

GAZETA LWÓW ^{Praków} ^{Legiel} A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 72).

Cena
pojedynczego
czempłarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Traktaty są prawem.

Lwów, 30 października.

Wielkie przemówienie Ministra Skrzyńskiego przed plenium Sejmu potwierdziło w zupełności opinię, jaką cieszy się ten polityk wobec swoich i obcych. Serokie i wszechstronne tło w ujęciu każdego zagadnienia, logika myśli i faktów, skutków i przyczyn, wreszcie świeżość i rozmach perspektyw politycznych w różniącą dodatnio Min. Skrzyńskiego od poprzedników, bądź zwędlonych burokratów-szablontów, bądź wiecznie pokutujących „ofiar” cudzych „pomyłek”. W Mln. Skrzyńskim prawdopodobnie znalazłszy wreszcie zostali ów człowiek z inicjatywą, energią i rozumem, człowieka, którego dotąd daremnie szukaliśmy przy ul. Wierzbowej.

„Gros” przemówienia zajął najważniejszy problem — stosunek Polski do sąsiadów, a więc Niemiec, Czech, Słowacji, Rosji i Litwy. Zagadnienia te wiążą się w Polsce z całą skalą sentymentów — od prawdy wejściu bości do zdecydowanej, może instynktownej, ale niepolitycznej odrzuty. Min. Skrzyński znalazł tu formułę pośrednią: „na lepiej jest, gdy można robić politykę z uczuciem, ale nie wolno robić polityki uczucia”. W myśl tej zasady, prostej, a dla dyplomatów naszych tak trudnej do wykrycia, idą najbliższe plany M. spraw zagr.

Wobec Niemiec, pogodzonych z traktatem wersalskim, dążymy do uregulowania stosunków politycznych i gospodarczych dla wspólnej korzyści. Niemcom, wyłamującym się z traktatów, przypomniemy ich nietykalność, niecofając się przed argumentem siły.

Pierwsze przemówienia w dyskusji nie stanęły na wysokości tych myśli, czynów, których dyskusja ma być krytyką. Cechuje ją jałowość. P. Głabińskiemu nie podobają się środki, stosowane obecnie przez Rząd na kresach, ale cóż radzi stosować p. Głabiński? Przyznaje, że „przyczyny naszego przesilenia gospodarczego są niesłychanie skomplikowane”, co mniej więcej wiemy wszyscy i radzi — „rozwinąć wytwórczość”. Właśnie przemysł, jego „dzika, rabunkowa gospodarka” ponosi winę kryzysu — konkluduje p. Żuławski.

P. Głabiński uważa, że Min. Skrzyński źle zrobił, poruszając w Genewie sprawy naszych mniejszości, ale zapomniał o tym, kto pierwszy umożliwił wentylowanie polskich spraw wewnętrznych za granicą — pp. Paderewski i Dmowski. P. Żuławski jest za tem, aby dać Ukrainie i Białemu usinom szeroką autonomię, dopóki (!) nie stw-

Min. gen. Sikorski odznaczony wielką wstęgą Legji honorowej.

PORT W GDYNI UWAZAĆ NALEŻY ZA ROZSZERZENIE FRANCUSKIEJ SIŁY MORSKIEJ NA BAŁTYK.

Paryż, 29. paźdz. (Tel. G. L.) General Nollel wydał śniadanie na cześć Ministra generała Sikorskiego. Przed śniadaniem gen. Debeney w obecności wybitnych osobistości ze świata wojskowego i dyplomatycznego wręczył Ministrowi wielką wstęgę Legji honorowej, przy czym orkiestra wojskowa odegrała hymn polski, a kompanja gwardji oddała honory wojskowe. W śniadaniu wzięły udział liczne osobistości ze świata politycznego i parlamentarnego. Ze strony polskiej wzięli udział hr. Szembek, pułkownik Kleeberg, podpułkownicy Żymirski i Kutrzeba, którym wręczono Krzyże ofic. Legji honorowej, zaś pułk. Kukowskiemu, który już posiada Krzyż ofic. Legji

honorowej, wręczono oficjerski order tuniski. Kapitan Dygat mianowany został Kawalerem Legji honorowej.

Londyn, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Paryski sprawozdawca „Manchester Guardian” donosi, że pobyt Ministra spraw wojskowych Sikorskiego we Francji ma to znaczenie, iż Polska zostanie mocarstwem morskim i zaopatrzona będzie przez Francję we flotę, składającą się z łodzi podwodnych, torpedowców i hydroplanów. Nowy port w Gdyni, gdzie są w toku wielkie budowy, będzie bardzo silną podstawą wielkiej floty. Strategicznie posiada Gdynia wielkie znaczenie. Port ten należy uważać za rozszerzenie francuskiej siły morskiej na Bałtyk.

rzają sobie własnych urządzeń państwowych. Panie Żuławski! Poczekać? Dajże im pan od razu urządzenia państwowe bez jakichś tam prowizorjów autonomicznych.

Rzecz jasna, że tak prowadzona dyskusja nie wyda żadnych korzyści. Najgorsze zaś, że Sejm sam niema zaufania do siebie. P. Głabiński pierwszy kwestjonuje skuteczność prac sejmowych i począwszy od siebie — ma rację. Dalej idzie PPS. i Wyzwolenie, żądają rozwiązania Sejmu.

Hasło to, rzucone dla celów partyjnych, jest dziś ciężkąbrodnią. Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory zahamowałyby, a nawet cofnęły wstecz prace nad odbudową wewnętrzną, wtrąciłyby Państwo w jeszcze głębsze przesilenie, a nowy Sejm tą drogą powstały, byłby tylko gorszy od obecnego.

Stan stosunków z Czechosłowacją, jest niemożliwy i nie do ścierpienia — nawet w uwzględnieniu tych wszystkich momentów, które dzielą oba państwa. Najbliższa przyszłość wykaże owoce już poczynionych zabiegów nad porozumieniem i zbliżeniem.

Wobec Rosji podstawą stosunku jest traktat ryski. Wykonując o Rosję może liczyć na naszą lojalność. Wstępnie tym rozbija Min. Skrzyński taran sowieckiej propagandy, wykazując bezpodstawność i gend o „krucjacie polskiej w głąb Rosji...” i t. p.

Wreszcie z Litwą, odesłaną z kwitkiem przez wszystkie trybunały międzynarodowe, należy się liczyć jako z blizkim kontrahentem dy-

plomatycznym. Wobec Litwy, pierwszy wyłom w litewskim uporze.

Jak widać — nasza polityka zagraniczna, otrzymawszy zdecydowany kierunek w czasie ostatniej sesji gen. wskiej, stoi przed mnóstwem spraw i zadań, dobiegających po część końca. I tak rozpoczyna się w najbliższej przyszłości układy handlowe polsko-niemieckie, wstępne porozumienie z p. Beneszem już osiągnięto, z Rosją i Litwą oczekiwane należy iedalekich prób, regulujących osłatecznie wzajemne spory i kwestje. Podobnie odbywa się praca nad rewizją konwencji handlowej z Francją, nad konkordatem z Watykanem i nad traktatami z Grecją i Persją.

Z obrad Sejmu.

Oświadczenie Premiera Grabskiego.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pierwszy zabrał głos prezes Rady

ministrów Grabski, który odczytał następującą deklarację:

Specjalna taktyka zohydzenia Rządu.

Miałem zamiar odpowiedzieć na zarzuty przy końcu debaty, ale widząc, że wobec rządu obmyślana została specjalna taktyka zohydzenia go, bez przeciwstawienia się mu. Rząd nie ma zamiaru poddawania się biernie przeprowadzaniu tej akcji. Wiem doskonale, że ci, którzy uwa-

żają się za jedynie powołanych do ratowania ojczyzny, nie mogą pogodzić się z myślą, że dzieło sanacji skarbu jest przeprowadzone przez rząd nie przez nich powołany i dlatego dążą do wytworzenia atmosfery umożliwiającej im powrót do władzy.

Powaga Rządu musi być zachowana.

Chwilę tego powrotu unikać nie myśle kosztom godności rządu. Utrzy-

manie się rządu przy władzy w atmosferze, w której hasłem stron-

Zatem praca wre i kipi — wszechstronna i rzutka, praca nad tworzeniem i umocnieniem traktatów. „Pokoju niema bez sprawiedliwości, sprawiedliwości niema bez prawa. Prawem są traktaty”.

WYRAŻENIE P. GŁABIŃSKIEGO JEST W NAJWYŻSZYM STOPNIU OBELŻYWE.

Warszawa, 29 października (Tel. G. L.). „Rzeczpospolita” w niepodpisanej artykule w tępnym oświadczeniu, że wyrażenie posła Głabińskiego jest w najwyższym stopniu obelżywe. Słowa jego są wielką nierozważą. Z. L. N. nie jest zdolny skupić koło siebie wiarygodności zdolnej do utworzenia nowego Rządu. Były usiłowania, aby z oświadczenia Premiera Grabskiego konstruować zatarg między Rządem a Sejmem. Zatagu takiego niema, gdyż jest tylko konflikt między Rządem a Z. L. N. Chądca pragnie zlokalizowania zatargu między Z. L. N. a Premierem Grabskim. Podobne słownictwo zajmuje Piast.

ODCZYTY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

Wilno, 29 października (Tel. G. L.). Bawiący w Wilnie Marszałek Piłsudski wygłosił w Tatrze Wielkim trzy odczyty na temat wpływu Wschodu i Zachodu na powstanie z r. 1863. W odczytach wzięła udział liczna publiczność.

ZAPRZECZENIE.

Warszawa, 29 paźdz. (Tel. G. L.) Biuro prasowe ministerstwa skarbu zaprzecza notatkę, która ukazała się w niektórych pismach, jakoby w tych dniach wyjechać miała do Londynu i N. Jorku delegacja z ramienia ministerstwa skarbu dla przeprowadzenia pertraktacji w sprawie pożyczki zagranicznej.

niem będzie otaczać rząd i zmuszać go do ustępstw na wszystkie strony, obarczając go jednocześnie najcięższymi zarzutami, byłoby niegodnym świadomości tego, że dokonane dzieło reformy walutowej może być

Rząd pozaparlamentarny jest koniecznością chwili.

Wczoraj prezes najliczniejszego klubu sejmowego (ZLN.) p. Głabiński użył w zakończeniu swego przemówienia zwrotu, który według stenogramu brzmi: „Przeciwstawiamy się metodzie uległości wobec obcych

utrzymane tylko wtedy, gdy rząd będzie miał należytą powagę i gdy będzie w stanie nadal tak, jak dotychczas służyć ojczyźnie bezstronnie, czerpiąc podstawę do działania w złożonej przez siebie przysiędze.

państw lub żywiołów obcych”. Mimo to skonstatował, że klub jego godzi się z istnieniem obecnego nieparlamentarnego rządu jako z koniecznością chwili.

O votum zaufania dla Rządu.

Rząd, któryby istotnie ulegał wobec państw lub czynników obcych, nie wart byłby ani chwili istnienia. Zarzut, który postawił p. Głabiński, jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwy, ale co więcej, jest tak dla rządu poniżający, że nie mogę godzić się z tem, iżby zawisł niejako w powietrzu. Jeżeli klub, w imieniu którego przemawiał p. Głabiński, uważał za możliwe zgodzić się z istnieniem obwilowem rządu, który obciąża tak ciężkim zarzu-

tem, to rząd ten nie może ani chwili korzystać z takiej tolerancji klubu wobec siebie. Wobec powyższego proszę pana marszałka Sejmu o sprawdzenie drogą głosowania, czy Sejm w swej większości podziela zarzut, postawiony rządowi. Do czasu wyświetlenia sprawy ubliżającego rządowi zarzutu, postawionego przez prezesa najliczniejszego klubu poselskiego, rząd zmuszony jest opuścić salę posiedzeń.

Członkowie Rządu opuszczają salę obrad.

Po odczytaniu tej deklaracji cały rząd opuścił salę posiedzeń. Marszałek zarządził 10-minutową przerwę dla naradzenia się z przedstawiciele-

mi klubów nad formą i czasem przeprowadzenia głosowania nad kwestją wniosku postawionego przez prezesa Rady ministrów.

Odroczenie posiedzenia Sejmu.

O godz. 19.20 posiedzenie wznowiono. Marszałek oświadczył, że wobec sytuacji, wytworzonej przez deklarację złożoną przez prezesa Rady ministrów, kluby postanowiły

naradzić się nad położeniem i dlatego proponuje odroczenie posiedzenia do jutra, godz. 14.30. Wniosek ten przyjęto i posiedzenie odroczono.

Konwent Seniorów.

W czasie przerwy obradował konwent seniorów, który zastanawiał się nad sytuacją, wytworzoną przez deklarację prezesa Rady mini-

strów. W wyniku obrad postanowiono dzisiejsze posiedzenie odroczyć, aby dać możność klubom naradzenia się nad sytuacją.

Stanowisko klubów.

Ponadto przedstawiciel PPS, p. Niedziałkowski zapowiedział w imieniu swego klubu postawienie na jutrzejszym posiedzeniu wniosku stwierdzającego, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności państwa.

P. Putek („Wyzwolenie”) zapowiedział równocześnie złożenie wniosku o natychmiastowe przysta-

wienie do głosowania nad wnioskiem p. Niedziałkowskiego, zaś p. Kłernik (PSL.) o odroczenie dyskusji nad tym wnioskiem.

Wnioski p. Niedziałkowskiego, Putka i Kłernika mają być postawione przed przystąpieniem do porządku dziennego. Na posiedzeniu konwentu seniorów obecny był prezes Rady ministrów Grabski.

Felieton „Gazety Lwów.” z d. 30 X 1924

LOUIS ARTUS.

4)

Zbrodnia uczonego.

Przełożyła Elma.

(Ciąg dalszy.)

Przysięgam, panowie, że na me zapukanie do drzwi James'a Holygood nikt nie otworzył mi i nie odpowiedział w dalszym ciągu nikt, mimo usilnych dobijań się moich. Zaniepokojony, wiedziony może przecuciem, siłem pchnięciem wysadziłem drzwi i wszedłem do wnętrza. Przejmujący odór gazu powiedział mi odrazu, co tu zajęć musiało: podszedłem więc przede wszystkim ku oknu, którego zasówki silnie do ram były przygwożdżone i rozbiłem szyby, żeby dopłynąć do powietrza umożliwić. Wtedy spojrzałem dopiero — oto widok, jaki mi się przedstawił: na łóżku leżał nieszczęsny James z głową wciśniętą w poduszki:

do zwiśającej bezwładnie ręki jego przygłębła błada i miernochoma już twarzyczka siostry. Molly nawpół leżała, osunięta na ziemię z biustem opartym o krawędź łóżka i brzeg stołeczka, obok stojącego. Udało mi się niebawem przywołać oboje do życia. Tylko co byli stracili przytomność — napływ świeżego powietrza i moje zabiegi dopełniły reszty.

Łatwo odgadłem powody rozpaczliwego ich czynu. Nie byłyż mi one zresztą zbyt dobrze wiadome? James nie mógł się pogodzić z faktem swego kalectwa. A Molly?... Moja Molly?... Dotkliwiej niż brzemie samego ubóstwa gniofło ją okrucieństwo przekletego losu, który małżeństwo nasze uniemożliwiał. Molly kochała mnie — sędzę, że i dziś posiadam jej serce, zarówno jak i ja kocham to słodkie, raimilsze stworzenie.

Przyszedłszy do siebie, poczęli mnie wypytywać z kolei, co było powodem iście Opatrznościowego

Exposé Premiera Grabskiego w Senacie.

BUDŻET NA ROK 1925. — BUDŻETY MIESIĘCZNE WYKAZUJĄ PRZEWYŻKĘ. — RÓWNOWAGA BILANSU HANDLOWEGO JEST POWAŻNĄ TROSKĄ RZĄDU. — POLITYKA ZAGRANICZNA. — PROGRAM RZĄDU.

Warszawa, 29 paźdz. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu zabrał głos prezes Rady ministrów p. Grabski. Stwierdził on, że najbardziej niepokojącą nas sprawą jest kwestja, czy budżet na r. 1925 jest realnym. Napawa nas to troską, gdyż bynajmniej nie jest powiedziane, że wydatki, określone w budżecie na sumę 1,980 milionów złotych, dadzą się utrzymać w tych ramach. Gdyby drożyzna silnie wzrosła, a brak zboża wydatniał się jeszcze silniej, budżet nie utrzymałby się w dotychczasowych granicach. Uprzedz wszechświatowy jednak nie jest zły i powinien obniżyć wszechświatowe ceny zboża, a w takim razie naszą troską powinno być co innego, mianowicie, czy dochody dadzą się osiągnąć w tej wysokości, w jakiej były obliczone.

W związku z zarzutami, wysuniętymi na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przez p. Głabińskiego, że przy wyliczeniu dochodów rząd nie zastosował jednolitej metody do dochodów z podatków pośrednich i bezpośrednich, oświadcza Prezes ministrów, że nie zna takiej teorii, która by nakazywała do obu tych źródeł stosować te same metody, i uważa, że byłoby to błędem. Wogóle co do siły płatniczej ludności stwierdza Prez. Grabski, że nie ma oznak, iżby siła podatkowa upadła albo wyczerpała się zupełnie. Przeciwnie, dotąd budżety nie sęczone wykazują przewyżkę.

Drugą troską rządu jest, czy kryzys gospodarczy nie załamanie reformy walutowej. Jest taka atmosfera, jakby było groźne i rząd chciał to zataić. Wczoraj mówiono, jakobyśmy w rządzie mieli zaskrajające dane o bilansie handlowym. Otóż nasze dane nie są zbyt ściśle. Trudno stwierdzić, jaki jest istotnie ten budżet. Zrozumiałem jest, że w pewnym momencie życie gospodarcze musiało się załamać i pewne przedmioty eksportu przestały się opłacać. Nie stworzyło to jednak niebezpieczeństwa walutowego i obecnie eksport ożywił się, o czem świadczy statystyka kolejowa. Równowaga bilansu handlowego jest poważną troską rządu, który czyni wysiłki dla naprawy tego bilansu. Ale jest dziedzina, przy której możemy wpływać na poprawienie tego bilansu. Jest nią import, niezbędny dla obrżenia cen w kraju i zatajowania drożyzny. Przez zmniejszenie importu artykułów pierwszej potrzeby ryzykowaliśmy wzrost drożyzny nie o 14, lecz o 24 proc. Taki import jednak musi ustać, lecz dopiero wtedy, gdy uzdrowimy nasze życie gospodarcze i przestaniemy u siebie tak drogo pracować i produkować.

Nadmierne pensje i płace przedstawiają większe niebezpieczeństwo, niż stosowanie wskaźnika drożyzniowego dla lu-

dzi, którzy i tak mało dostają za swą pracę.

Niemniej system wskaźnika musi być zastąpiony innym systemem w momencie, kiedy naprawdę nie będzie groziła drożyzna. Punkt ciężkości leży w ten sposób w opanowaniu wzrostu drożyzny, ale niemniej i w opanowaniu drożyzny pieniądza, bo bez dalszego kredytu nie pomoże polityka celna.

Reasumując te wywody o naszej sytuacji gospodarczej, stwierdza Pan Premier, że sytuacja jest poważna. Ale mimo wszystko możemy mieć przekonanie, że kryzys nie stanie się tak intensywnym, aby stanąć w poprzek reformie walutowej, już dokonanej.

Z kolei przechodzi prez. Grabski do omówienia polityki zagranicznej i oświadcza, że mamy prawo żądać, aby czynniki międzynarodowe wdziały w nas to siłę, jaką istotnie reprezentujemy. Polska dokonała dwóch rzeczy, które powinny służyć za miarę w ocenie jej wartości jako czynnika międzynarodowego. Sama z bardzo małą pomocą w brom i anunicji, odparła najście jednego z wielkich mocarstw i sama bez żadnej już nawet małej pomocy dokonała reformy walutowej. Są to realne zadatki, aby Polska odegrała wielką rolę. Jednak osiągnięcie tego celu nie powinno polegać na tem tylko, w jakim tonie i jak szybko na to lub ową odpowie minister spr. zagranicznych.

Odpowiadając na zarzuty wysunięte przez p. Głabińskiego, stwierdza premier, że nie słusznym jest zarzut, że jeżeli Minister spraw zagranicznych wspominał w Genewie o tem, co się u nas robi, to było to uzależnieniem Polski. Opinia ta zobowiązuje nasz naród, aby zdobył się na przetrzymanie atmosfery pewnego wysokiego napięcia energii.

Programem rządu jest:

1. Skupienie całego aparatu rządowego, aby droga równowagi budżetowej, polityki podatkowej i drogą układów handlowych oraz polityki kredytowej uchronić dokonaną już reformę walutową od załamania się pod naporem kryzysu gospodarczego.

2. Skoncentrowanie naszej polityki zagranicznej dla zabezpieczenia Polsce takiego stanowiska międzynarodowego, któreby zabezpieczało nas od zarysowujących się ostatnio niebezpieczeństw.

Czy taka polityka dozna poparcia w parlamencie, o to w inny sposób — kończąc, oświadcza premier — niż w otwartym, nie będę zabiegał.

Po przemówieniu prezesa Rady ministrów dyskusję nad jego exposé odroczone do przyszłej środy, poczem posiedzenie zaniknęło.

zjawienia się mego u nich. Sądzę i ja, że chyba Opatrzność dnia tego ku ich domowi skierowała moje kroki: rozstałem się wszak z nimi zaledwie przed kilku godzinami, nie zwykłem zaś nigdy odwiedzać ich dwa razy dziennie. Opowiedziałem im tedy zająście wyżej przedstawione. Wzbudziło ich podziw. Dziękli moiż zapal — i me obawy zarazem.

Rzekłem im również, że w razie, jeżeli sprawa pomyślny obrót przybierze, ustąpią zapory, stojące dotąd na przeszkodzie mojemu związkowi z Molly: zostanie tedy żoną człowieka sławnego już a szczęśliwego i — mocno w to wierzę — godną towarzyszką wybitnego uczonego.

Wtedy to, panowie, zakiełkował w szlachetnym umyśle James'a plan, który ja w dalszym ciągu urzeczywistniłem, a który mnie przed forum orzeczeń waszych sprowadza, James'owi uśmiechnęła się połowa dolarów miliardera. Zamierzył sięgnąć do tej części „swo-

ja”, by siostreczka nią wyposażyć: dla niego bowiem osobliście, jak to nam oświadczył stanowczo, życie w tem strasznym kalectwie stało się niepodobieństwem. Powziął więc niezłomne postanowienie, w przeciągu najbliższej doby w ten, czy inny sposób koniec mu położyć. Płacz i zakłęcia Molly, ni moje próśby i perswazje zachwiał nim nie zdołały. I stało mi się jasnym, zarówno, jak niewątpliwem byłoby i dla was panowie, gdybyście z nami przeżywali owe godziny pamiętne, że zrobił to, co postanowił. Człowiek ten zrozumiał cele i dążenia moje. Stał mi się bratnią duszą. I marzył — być może — o tem, by imię jego, po wszystkich czasach zespolone było z historią najwspanialszego odkrycia, jakie geniusz ludzki wydrzeć zdołał siłom przyrody, co mówię, potędze samego Boga.

(Dok. nast.)

POMNIK SIENKIEWICZA.

Warszawa, 29 października (Tel. G. L.). Redakcja „Kur. Czerw.” rozpoczęła wśród czytelników zbieranie składki na pomnik H. Sienkiewicza.

TARYFOWANIE NAFTY NA KOLEJACH.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 30 października. Ministerstwo kolei wyjsniło, że przeprowadzone w kolejowej klasyfikacji i towarowej prymiotniki, oczyszczony, destylowany, rafinowany“ mają znaczenie współrzędne wobec czego nafta rafinowana na równi z naftą oczyszczoną i naftą destylowaną korzysta z taryfy wyjątkowej V. przy wywozie z granicę, jak również z taryfy wyjątkowej Nr. 15 przy przewozie wewnątrz państwa.

DEPOZYTA CELNE.

Lwów, 30 października. Rozp rządzeniem Ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa ustanowiono względnie podwyższona cła wywozowe na niektóre towary. Wobec tego, iż cło wywozowe opłaca w zastę stwie stron graniczne agencje celne, o rzymały stacje kolejowe polecenie pobierania przy nadawaniu przesyłek towarowych, przeznaczonych zagranicę depozytów celnych w takiej wysokości, aby pokrywały one nie tylko koszt za załatwienie formalności celnych przez graniczne agencje celne, ale również cło wywozowe, mające się opłacić za wywóz danych artykułów za granicę.

MUZEUUM ROLNICTWA.

Warszawa, 29 października (Tel. G. L.). Dyrekcja Muzeum Przemysłu i Rolnictwa rozpoczęła prace nad tworzeniem osobnego muzeum rolnictwa w myśl uchwał I Kongresu Rolniczego. Muzeum to składać się ma z 12 specjalnych działów i oddane będzie do użytku publiczności w 1926 lub 1927 r.

SĄDY DLA SPRAW KOLEJOWYCH.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”) Wiedeń, 29 października. W wiedeńskiej Izbie handlowej odbyła się ankieta na temat utworzenia osobnych sądów dla spraw kolejowych. Sądy te miałyby rozstrzygać we wszelkich sporach wynikłych z umów o przewóz osób i towarów oraz opierających się na rozporządzeniu o porządku ruchu na kolejach, na konwencji międzynarodowej lub na innych międzynarodowych postanowieniach. — Kompetencja tych sądów ma być wyłączną tj. strony musiałyby bezwarunkowo poddać się tym sądom. Rozstrzygnięcia sądu opierałyby się wyłącznie na obowiązujących ustawach i rozporządzeniach a nie na swobodnej ocenie i względach słuszności. Większość uczestników ankiety wyraziła opinię, że sądy takie przyczyniłyby się do uproszczenia i ulepszenia sądownictwa w sprawach kolejowych. Ankieta oświadczyła się też za tem, by właściwość rzeczonych sądów rozciągnęła się też na spory, wynikłe z umów przewozowych z wartych z przedsiębiorstwami żegluga rzecznej.

„Upadek Rządu p. Grabskiego jest niedopuszczalny”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. października. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, iż marszałek Sejmu Rataj oświadczyć miał, iż upadek rządu p. Grabskiego jest niedopuszczalny ze względu na sytuację międzynarodową, wytworzoną po ostatnich wystąpieniach Polski w Genewie i podkreślił, że byłoby to przekreśleniem sukcesów, odniesionych na terenie Ligi Narodów. Niemniej w kraju upadek rządu Grabskiego musiałby mieć następstwa, których należy unikać.

Marsz. Rataj w klubie sprawozd. sejmowych. Większość Sejmu jest przeciwna wywołaniu przesilenia gabinetowego.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Dziś o godz 8.30 wieczorem do klubu sprawozdawców parlamentarnych przybył pan marszałek Sejmu Rataj i w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po ostatniej deklaracji rządowej na terenie Sejmu, oświadczył, co następuje:

Mam, zdaniem moim, wszelkie dane twierdzić nawet, że w obecnym momencie większość Sejmu jest przeciwna wywołaniu przesilenia gabinetowego. Nad sytuacją zapanał przypadek. Położenie więc

jest o tyle trudne, że są tendencje, jak zawsze przy działaniu przypadku, do nielogicznego i nieracjonalnego rozwijania się wypadków, o tyle jednak zarazem łatwe, że przy dobrej woli i pewnych wysiłkach można je opanować, i zdaniem moim, wszystkie odpowiedzialne czynniki w państwie, a więc i prasa, powinny dołożyć starań w tym kierunku, aby zapobiec przesileniu gabinetowemu, które byłoby zwycięstwem przypadku.

Z SEJMOWYCH KOMISJI.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu Komisji ochrony pracy i opieki społecznej p. Darowski wygłosił exposé w sprawie działalności prawodawczej Rządu w dziedzinie społecznej. W exposé Ministerstwo pracy przygotowało projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia i projekt ten znajduje się już w Radzie Ministrów. Następnie Rząd przystępuje do dalszych rokowań w sprawie konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej. Minister oświadczył dalej, że w sprawie żądań regulacji płac według wskaźnika drożyznianego, Ministerstwo pracy stoi na stanowisku nie obniżania stopy życiowej pracowników. Wreszcie Minister uzasadniał konieczność pewnego przedłużenia czasu pracy w hutach górnośląskich. Dyskusję nad exposé Pana Ministra odroczone do następnego posiedzenia.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej zajmowała się wnioskami o wydanie dwóch posłów Roguszcza (NPR.) i Graebego (Zjedn. niem.). Co do posła Roguszcza komisja jednomyślnie wypowiedziała się przeciwko wydaniu, natomiast wniosek o wydanie posła Graebego został przyjęty 8 głosami przeciwko 7.

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja oświatowa rozpatrywała interpelację w sprawie nieprzyjmowania na wydziały prawnicze uniwersytetów wychowanków szkół realnych, którzy posiadali dodatkowy egzamin z łaciny, złożony przed odpowiednią komisją. Obecny na posiedzeniu Min. Miklaszewski wyjaśnił, że nie jest to zgodne z prawdą i że wyżej wymienieni wychowankowie nie tylko są przyjmowani, ale wydane zostało ponadto polecenie, aby wyjątkowo w tym roku przyjmowano na wydziały prawnicze i tych realistów, którzy nawet nie posiadają tego egzaminu

z łaciny, pod warunkiem, że złoży odpowiedni egzamin z łaciny w ciągu pierwszego półrocza. Komisja wyjaśnienie Ministra uznała za wystarczające i przyjęła do wiadomości. Załatwienie wniosku w sprawie opłat w wyższych uczelniach odłożono do następnego posiedzenia. Wreszcie komisja przydzieliła referat o projekcie ustawy o pragmatyce służbowej dla nauczycieli p. Smulikowskiemu (PPS.).

Warszawa, 29. paźdz. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozpatrywano wniosek Z. L. N., wzywający Rząd, aby przyspieszył wprowadzenie w życie ra Górnym Śląsku wszystkich ustaw i rozporządzeń Rządu w ramach statutu organicznego Górnego Śląska. Po przemówieniu przedstawiciela Rządu i obszernej dyskusji, jaka się wywiązała, decyzję odroczone do następnego posiedzenia. Następnie pp. Czapiński i Konopczyński zwrócili się z apelem do Komisji aby projekty ustaw, podpadające pod kompetencję Komisji konstytucyjnej, były przydzielane tejże Komisji, stwierdzono bowiem, że szereg ustaw przydzielono niesłusznie Komisji administracyjnej i prawniczej, jak n. p. projekt ustawy o stanach wyjątkowych. Wreszcie p. Czapiński zwrócił się z apelem do Rządu o przyspieszenie załatwienia ustawy prasowej.

MIĘDZYNARODOWA PARLAMENTARNA KONFERENCJA HANDL.

Paryż 29 października. (Tel. G. L.) Odbyła się tu sesja Rady generalnej międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej. W sesji biorą udział przedstawiciele 34 narodowości. Polskę reprezentuje sen. Łubiński, który wziął udział w pracach rozmaitych komisji. Zgromadzenie plenarne Rady plenarne odbędzie się w Rzymie w kwietniu 1925.

GABINET KONCENTRACYJNY W JUGOSŁAWJI.

Belgrad 29 października. (Tel. G. L.). Król powierzył misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego T. Mejewiczowi demokracji i przyjacielowi byłego prezydenta gabinetu Dawidowicza.

„NAJBARDZIEJ ZACIĘTY WRÓG SO-WJETÓW”.

Moskwa, 29 paźdz. (Tel. G. L.) Na zjeździe referentów prasy sowieckiej Trocki oświadczył, iż rząd sow. został zaniwocowany morderstwami komisarzy które przybierają charakter masowy. W ostatnich czasach zamordowano około 40 komisarzy. Trocki przypisuje ten stan rzeczy agitacji bogatych włościan, Włościanin zamożny jest najbardziej zacietym wrogiem wewnętrznym rządu sowieckiego, żąda on bowiem przywrócenia wolnego handlu i możliwości zakupywania ziemi w dowolnych ilościach.

WYJAZD TROCKIEGO NA GRANICĘ CHIN.

Pa yż, 29 października. (Tel. G. L.) „Chicago Tribune” do oświadczył, że Trocki o uszcza obecnie wojska zgromadzone w Gruzji i udaje się na granicę chińską. Rada komisarzy lud. po długich naradach zgromadziła środki i ułożyła plan kampanji. Trocki rozporządza nad granicą chińską 50.000 wojska.

„NA CZAS TRWANIA WOJNY”.

Wiedeń, 29 paźdz. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” z Londynu: Według doniesień z Tokio, gabinet japoński postanowił na czas trwania wojny domowej w Chinach obsadzić wojskiem tor kolejowy w strefie wojennej na 2 mile na lewo i prawo od toru. Z Portu Artura wysłano dwie kompanie piechoty z karabinami maszynowymi do Tientsinu.

WIEŚCI Z CHIN

Szanghaj, 29 października. (Tel. G. L.) Wedle „United Press” obiegu po los’a, że gen. Fong Ju Frang został zamordowany. Potwierzenia powyższej wiadomości wspomniana agencja nie otrzymała ponieważ połączenia telegraficzne są przerwane.

Szanghaj, 29 października. (Tel. G. L.) Wolff. Proklamacja marszałka Tsi Si Yana zawiadamia iż gubernatorzy wojskowi Kiang Tsu, Tsi Kang i Fu Ki Yen, postanowili popierać gen. Wu Pei Fu.

BAZA MORSKA W SINGAPORE.

Londyn, 29 paźdz. (Tel. G. L.) Australijski prezes min. oświadczył, iż przyszy rząd angielski niezależnie od swego charakteru politycznego rozpocznie bez warunkowo budwę bazy morskiej w Singapore, której fortyfikacja została zawieszona na skutek decyzji gabinetu Mac Donalda.

Okruchy.

Głód nauczył barbarzyńców mordować, popełniał ich do wojen, do najazdów. Ludy zaś cywilizowane są jak psy myśliwskie. Zwyródniały instynkt podnieca je do niszczenia bez pożytku i bez powodu. Bezsens wojen nowożytnych przybiera nazwę interesów państwowych lub narodowościowych zasad równowagi europejskiej, wreszcie honoru. Ten ostatni powód jest może ze wszystkich najsłabszym, bo niema jednego narodu na ziemi, któryby nie okrył się wszelką możliwą sromotą. Niema ani jednego między nimi, który nie przeszedłby przez wszystkie upokorzenia, jakie los zgótować może nędznej gromadzie ludzkiej Jeżeli jednak ludy, mają jeszcze jakiś honor, to dziwnym zaiste sposobem podtrzymywania go jest wojna, która obejmując wszystkie klaski, frakcje spaść na głowę jednostki: pożar, rabunek, gwałt i morderstwo.

Anatol France,

Ze spraw ruskich.

Taktyka ukraińskiej Reprezentacji sejmowej. — Rusini kupują „Hotel Warszawski” we Lwowie. — Epilog protestu w gimnazjum ruskim.

Lwów, 30 października.

(W.) Warszawski korespondent „Difa” nadesłał pismu temu wiadomość z prezesem Ukraińskiego klubu sejmowego p. Chrućkim o obecnym położeniu politycznym i taktyce klubu w Sejmie. P. Chrućki zapowiada skrajną opozycję klubu ukraińskiego w Sejmie. „Dotychczas — s'owa p. Ch. — postawiliśmy wniosek nagły o wyjątkowych stosunkach na kresach. Następnie mają być poruszone trochę wniosków lub interpelacji sprawy: szkolnictwa, polityki podatkowej, nieurodzajów, wykonywania przez Polskę zobowiązań co do Galicji wschodniej i redukcji probostw prawosławnych”.

Na zapytanie korespondenta jak stoi sprawa Uniwersytetu ukraińskiego oświadczył p. Chrućki, że do klubu jego nikt się w tej sprawie nie zwracał.

Gimnazjum żeńskie SS. Bazyljanek zostające pod protektoratem ks. Metropolity Szeptyckiego, mieściło się dotychczas w okazałym gmachu „Domu akademickiego” przy ul. Potockiego. Ponieważ Tow. Szewczenki, które zarządza tym gmachem wypowiedziało dalszy najem SS. Bazyljanek, zamierza protektor ich Metropolita Szeptycki nabyć dla nich nowy gmach na umieszczenie tej szkoły.

Upatrzono na ten cel znany dawniej „Hotel Warszawski” przy ul. Czarnieckiego, stanowiący obecnie własność znanego przemysłowca p. Fr. Moszkowicza, a rokowania w tej sprawie prowadzą z ramienia ks. metropolity adw. Dr. Gwoźdecki i zarządca dóbr metropolitalnych, świeżo upieczony Ukrainiec p. Siedlecki. Wszelkie pogłoski, jakoby budynek ten w razie dojścia do skutku transakcji miał być przeznaczony na Uniwersytet ruski, są bezpodstawne.

Prot. stan z gimnazjum ruskiego we Lwowie prof. Hałaszczyński, o którego zasądzeniu sądowym donosiśmy niedawno, przeniesiony został rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. na równorzędne stanowisko służbowe do gimnazjum państwowego im. H. Dąbrowskiego w Kutnie na Pomorzu.

Najprawdopodobniej zrezygnuje on z tej posady, gdyż lepiej opłacają mu się podróże agitacyjne po kraju z aureą męczennika narodu.

Z SALI KONCERTOWEJ.

(Koncert Seweryna Eisenbergera).

Lwów, 30. października.

Po kilkuletniej przerwie zjawia się p. Eisenberger znowu na estradzie Tow. muzycznego. Pustki panujące na sa i przypisać należy jedynie ciężkim czasem — zwolenników bowiem liczy znakomity pianista wśród lwowskiej publiczności wielu, a pamięć poprzednich jego występów żyje w naszym światku muzycznym ciągle. Nieliczna garstka mogła więc znowu de'ektować się interpretacją Beethovenskiej Sonaty (-moll op. III.), którą artysta odtworzył z całym pietyzmem, zachowując pełny umiar pomiędzy klasyczną prostotą a romantycznym technieniem, owiewającym to wspólnie dzieło natchnienia twórcy „dziewiątej”... Z równą maestrią odtworzył pianista dwie — mało nas grywane — „Bagatela”. Mniei

Francja uznała Sowiety.

ODPOWIEDŹ Z MOSKWY NADESZŁA DO PARYŻA. — ZOBOWIĄZANIA FRANCJI NIENARUSZALNE. — ROKOWANIA GOSPODARCZE WKRÓTCE SIĘ ROZPOCZNA. — WARUNKI FRANCUSKIE W ŚWIETLE KRYTYKI.

Paryż, 29 października. (Tel. C. L.) Rząd ogłosił tekst depechy w sprawie uznania rządu sowiektów oraz nadeszła odpowiedź z Moskwy.

Paryż, 29 października. (Tel. G. L.) W wywiadzie udzielonemu „Parisien” De Monzie oświadczył, że depecha Herriota do rządu moskiewskiego stwierdza, że zobowiązania Francji zastrzeżone w traktatach nie mogą być naruszone przeto Francja uznaje Rosję w dzisiejszych jej granicach. Gmach ambasady rosyjskiej oraz statki wojenne znajdujące się w porcie Pizerta zostaną zwrócone rządowi sowiektów.

Wiedeń, 29. paźdz. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża, że rokowania gospodarcze francusko-sowieckie mają się wnet rozpocząć. „Matin” pisze, że ze strony francuskiej będzie przewodniczył przy rokowaniach sen. De Monzie, a ze strony sowieckiej Rakowski. Rosyjski ambasador Makłakow, ustanowiony w r. 1917 przez Kiereńskiego, pod którego kierownictwem istniało dotychczas rosyjskie biuro prasowe, opróżnił wczoraj budynek dawnej ambasady rosyjskiej. Jako kandydatów na stanowisko ambasadora rosyjskiego w Paryżu wymieniają Rakowskiego i Kamieniewa.

Dokładna treść urzędowego oświadczenia rządu Herriota w sprawie uznania rządu sowieckiego de jure, jako następcy rządu rosyjskiego, przedstawia cały szereg nader charakterystycznych momentów, godnych zanotowania. Przedewszystkiem wypada nadmienić, że uznanie obejmuje „terytorium byłego cesarstwa rosyjskiego, na którym władza (rządu S. S. S. R.) jest uznana przez mieszkańców”.

A więc, powstaje pytanie, czy uznanie wobec poszczególnych części „związku republik sowieckich” zostanie uzależnione od

sprawdzenia woli mieszkańców tego rejonu i w jaki sposób się to stanie?

Czy uznanie to np. dotyczy Gruzji?

Wszak jeszcze niedawno cała Francja, nie wyłączając przedstawicieli rządu Herriota, dała wyraz swemu współczuciu walczącej Gruzji i uznała jej prawo do zrzucenia jarzma okupantów moskiewskich?

Godną zanotowania jest również wzmianka Herriota o konieczności zagwarantowania przez rząd sowiektów „poszanowania ogólnych zasad prawa, które stanowią podstawę życia międzynarodowego”.

Wszak smutny los tych „gwarancji” wobec rządu Mac Donalda dał dostateczną ocenę prawdziwej wartości, oraz trwałości zapewnień rządu moskiewskiego. Czyż więc rządowi Herriota nie wiadomo, jakie „zasady i dążenia” tworzą dla Sowietów „podstawy życia międzynarodowego”?

W końcu swego oświadczenia Herriot zaznaczył, że „od tej chwili niemieszanie się do spraw wewnętrznych drugiej strony będzie podstawą stosunków między oboma krajami”.

Odpowiedź wystarczającą na te życzenia Herriota Sowiety już dały. Mianowicie, właśnie w ostatnich dniach z Moskwy wystosowano rozporządzenie do francuskich komunistów o natychmiastowym założeniu dwóch nowych sekcji, a to jednej dla północnej Afryki, a drugiej z terenem działania w azjatyckich dominiach francuskich. Obie te sekcje mają na celu prowadzenie propagandy rewolucyjnej oraz obalenie władzy francuskiej na terenie tych kolonji.

Czy potrzebne są jeszcze większe dowody gotowości rządu sowieckiego „do niemieszania się do spraw wewnętrznych Francji”, pragnącej tak usilnie odnowić starą przyjaźń z Rosją?

Wśród pism.

„Merkury Polski”. Z Warszawy donoszą nam, że wydawany przez Agencję Wschodnią: „Informator podatkowy i gospodarczy” przekształcony został na pismo o charakterze gazety pod nazwą „Merkury Polski”, który informować będzie o sprawach skarbowych, finansowych przemysłowych handlowych i podatkowych. Pierwszy numer „Merkurego Polskiego” pojawił się 25. października i zawiera między innymi artykuły następujące: Polsko-niemiecka umowa gospodarcza. Przemysł włókienniczy o umowie z Niemcami. Memoriał Rady naczelnej Związku banków w sprawie aktualnych kwestji podatkowych i przeszacowania kapitałów. Rozzwianie się kartelu rafinowego. Dalej zawiera rubrykę: Poradnik podatkowy i dział finansowy, artykuły pt. „Przesilenie w przemysle drzewnym”. „Przemysł metalurgiczny”, sprawy handlowe, koresp. z Gdańska i ruch akcyjny. „Merkury Polski” będzie również poświęcał dużo miejsca sprawom gospodarczym prowincji i zagranicy. „Merkury” wychodzić będzie dwa razy tygodniowo: we środy i soboty. Prenumerata kwartalna z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 4 zł. 50 gr., numer pojedynczy 10 gr. Prenumerata przyjmuje lwowski oddział „Agencji Wschodn.”, ul. Długosza 31 (tam też do nabycia numery okazowe).

udatnie wypadł natomiast Chopin. Nokturn — gruby w rysunku, ostry, pozbawiony „chopinowskiej” subtelności — zwiastuje zaś Fantazja f-moll grana w nieodpowiednim tempie, nieczysto, z kilkakrotnymi myłkami, odbijała dziwnie od Beethovena i transkrypcji Ign. Friedmana, oraz etud koncertowy Dohnany'ego, granych naprawdę skończenie.

W transkrypcjach Friedmana uderzała subtelność i finezja; w etudach Dohnany'ego frarowała zawrotna wprost technika. Na tem tle tem boleśniej dały się odczuć braki i niedomagania w Chopinie. Widocznie artysta nie był odpowiednio nastrojony do odtwarzania Chopina, który tego nastroju koniecznie wymaga. Rozgrzeszyć więc trzeba z tego grzechu, tembardziej, że publiczność najgłośniej biła brawo właśnie po najslabiej odegranej „Fantazji”. Widocznie „powojennej” publiczności imponuje najbardziej siła, brawura i rozpęd. Sał zaś zapełniła przeważnie „powojenna” publiczność... „Przedwojennej” brak środków na rozrywkę kulturalną. Dr. Juliusz Balicki.

Kronika.

Piatek, 31. października. Rz. kat. Wolfganga. Gr. kat. Luki.

Premier Grabski wczoraj przed posiedzeniem Sejmu odbył dłuższą konferencję z Prezydentem Rzpltej w sprawie sytuacji parlamentarnej.

Pełnomocnikiem do rokowań polsko-niemieckich mianowany został p. Stanisław Karłowicz.

Minister kolei Tyszką przybył do Wilna.

Leona Pinińskiego pomnikowe dzieło p. t. „Shakespeare”, wrażenia i szkice z twórczości poety, ukazało się w dwu okazałych tomach w wydawnictwie Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Odczyty dr. Pinińskiego, wygłoszone na ten temat w ubiegłym roku, cieszyły się ogromną wziętością, więc i dzieło, obecnie wydane, zniknie niebawem z witym księgarskim, poświęcimy mu obszerną ocenę.

Straz Mogił Polskich Bohaterów jak w latach ubiegłych tak i w tym roku sprzedawać będzie w dniach 1, 2 i 3. listopada u bram cmentarza Łyczakowskiego i Janowskiego świece, kwiaty, chorągiewki i krzyże, które złożone na grobach świadczą o poświęceniu poległych bohaterów.

W dniu Zaduszny w poniedziałek 3. listopada odhędzie się o g. 10 msza św. żałobna w kaplicy na cmentarzu Odrobiciu Lwowa, podczas której spiewać będzie chór Seminarjum pod batutą prof. Adamczaka, współdziałanie orkiestra wojskowa. Na nabożeństwo wszystkie władze wojskowe i cywilne, rodziny poległych oraz pobożnych chrześcijan zaprasza Straz Mogił Polskich Bohaterów.

Towarzystwo Walki z Gruźlicą rozszerzając swoje akcje, potrzebuje na to odpowiednich funduszy. Pod hasłem zatem „Dla pamięci zmarłych ratujmy żywych”, sprzedaje w dni zadusze krzyże ozdobne z godłem gruźlicy i światła na dwóch cmentarzach, Łyczakowskim i Janowskim. Krzyże te są do nabycia w sklepach: Höllingera, Rutowskiego 10, Droguerji Sładzkiego, Hotel George'a, Blocki, ul. Akademicka, Niemkiewicz, ul. Heimańska. Kupując te ozdoby grobów, przyczyniamy się do uratowania życia wielu jednostkom w Polsce, gdzie rocznie umiera około 90 tysięcy ludzi na gruźlicę.

Obywatelski komitet Obrony Państwa we Lwowie rozpoczął rozprowadzać świece i chorągiewek na Wszystkich Św. i Dzień Zaduszny.

Lwów — Zoppot. Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła relacje telefoniczną Lwów-Zoppot. Opłata za trzypięciominutową jednostkę zwykłej rozmowy w tej relacji wynosi 5 złotych 40 groszy. Ta sama opłata obowiązuje odjazd również w relacji telefonicznej Lwów-Gdańsk.

I-szy wielki Raut jesienny. Na otwarcie całego szeregu uroczystości „Tygodnia Akademika”, który we Lwowie będzie wielkim świętem całej młodzieży akademickiej, odbędzie się dnia 8. listopada w salach Kasyna i Kola lit. art. wielki raut jesienny urządzony staraniem młodzieży akademickiej wszystkich wyższych naszych uczelni. Komitet pan na czele którego stanęły panie Wojewodzina Zimnowa i pani prezydentowa Neumannowa, oraz nasza ruchliwa młodzież dają najpewniejszą rekoimic, że wieczór ten będzie jednym z najmilszych wieczorów jesieni i naprawdę miło i wesoło spędzić go będzie można. Zaproszenia w ograniczonej liczbie wydaje komitet już od poniedziałku 3. listopada w Kasynie miejskim w godz. 6—7 wieczór.

Zespół artystów „Sceny Ludowej” Organizacji Narodowej dz. IV. odegra w niedzielę dnia 2. listopada r. b. po raz drugi nader wesoły wodewil „Śluby Debnickie” w 4 aktach (ze śpiewami) w sali zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej l. 35. Początek o godzinie 7 wieczorem. Dochód na ochronkę O. N. IV. dz. i zakład głuchoniemych.

P. Karol Adwentowicz w porozumieniu z departamentem kultury i sztuki tworzy stałą trupę, która objeżdżać będzie prowincje, w szczególności województwa wschodnie. W pierwszej swej podróży teatr Adwentowicza odwiedzi Radom, Kielce, Zamość, Chelm, Włodzisław.

między Wołyński, Kowel, Luck, Brześć Litewski, Grodno, Białystok i Siedlce.

(y) **Tajemnicze podziemia katedry św. Jana.** Obok krypty Sienkiewicza znajduje się mały otwór, przez który można dostać się do reszty podziemi katedry. Podziemia katedry wymagają niezwłocznego zbadania przez historyków i archeologów. Są one bardzo zamiedbane; dużo trumien zgniło, cząstki zwłok wypadły na ziemię, niektóre trumny potwierdzone. Tylko kilka trumien doby późniejszej zachowało się. Są oznaki, że pod podziemiem znajduje się jeszcze drugie podziemie, od setek lat nie zbadane.

(y) **Harce automobilowe przyczyną krwawego wypadku.** Auto nr. 39 R, pozwolone przez właściciela inż. Dominikę, jadącego w towarzystwie dwóch kobiet, wjechało na chodnik ul. Leona Sapiehy i pokaleczyło urzędnika Banku „Unia” Andrzeja Krupińskiego. Ciężko pobitego odwiózł inż. Dominikę na żądanie oburzonego tłumu ludzi na stację ratunkową, gdzie stwierdzono u Krupińskiego liczne kontuzje na głowie, nogach i rękach oraz odbicie nerek.

(y) **Dwoje ludzi przejechało woźnicą Józef Septunus, zajęty u Wład. Rosnera przy ul. Krasickich 7.** Septimus jechał w szalonym pedzie bez hamulca w dół ul. Gródeckiej. W pewnej chwili wjechał na chodnik i przewrócił Marię Kaparnikową właściankę ze Stawczan pow. Gródek Jagiell. Korzystając z zamieszania chciał uciec; koń uderzony bieżem rzucił się i poniósł wóz na drugą stronę ulicy. Wjechał znowu na trotnar i wjechał na kapitana M. R., którego ciężko poturbował. Obie ofiary zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe. Kaparnikową do szpitala powszechnego.

(y) **Morderstwo rabunkowe pod Tarnopolem.** Na powracających z jarmarku w Zalózach kupców tarnopolskich napadli niewykryci dotychczas sprawcy i wyrzucili broni palnej zabili dwóch żydów. Trupy obydwoh znalaziono na gościńcu. Wraz z zabitymi, w których jeden nazywa się Nachman Winter, leżało jeszcze kilku żydów. Co się stało z nimi i z obu furmanami, oraz z koniami, niewiadomo. Na miejsce zbrodni jechała komisja policyjna z Tarnopola i ze Złoczowa.

(t) **Warszawski włamywacz na występek we Lwowie.** W ręce policji lwowskiej wpadł niebezpieczny piaszek, mianujący się absolwentem praw, Antoni Grabowiecki, rodem z Warszawy. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem zauważyła właścicielka sklepu z bielizną przy ul. Zyblikiewicza 5, Genia Wurzel, iż jakiś osobnik otworzył okno wystawy i pochwycił kilka koszul, oddał się. Z krzykiem rzuciła się za nim. Ścigany rzucił skradzione koszule i uciekł w kierunku ul. Pańskiej, gdzie wpadł w ręce posterunkowego. Sprawadzony do komisariatu podał, iż nazywa się Antoni Grabowiecki, pochodzi z Warszawy, jest absolwentem praw i kradzieży dopuścił się z powodu braku środków do życia. Wobec tego, iż miejsce zamieszkania we Lwowie nie miał, osadzono go w areszcie. Przy rewizji osobistej znalaziono u niego pęk wytrychów. W międzyczasie stwierdziła policja, iż Grabowiecki jest poszukiwany przez sąd karny w Warszawie za szereg kradzieży z włamaniem. Ze Grabowiecki jest istotnie niepospolitym rzeźmieszkim, łączącym w sobie spryt, złośliwość i inteligencję prawnika, dowodzi umiejtność, z jaką otumaniał w kilka godzin po aresztowaniu dozyców aresztów; przesłuchiwany w celu spisania generaljów, skorzystał z chwilowego otwarcia drzwi kancelarii aresztów, niezłacznie wymknął się za drzwi i znikł jak kamfora.

(t) **Trzech kradzieży z włamaniem do konano wczorajszej nocy.** Do sklepu spożywczego Abrahama Hochbergera przy pl. Krakowskim 14 dostali się przez rozebranie muru nieznani sprawcy i skradli wielką ilość towarów spożywczych. — Przez wybite otworu w ścianie weszli złodzieje do sklepu bławatnego Samuela Maubera przy ul. Cebulnej 1 i zabrali wiele chustek zimowych i kilkadziesiąt metrów różnych materiałów. — Trzeciego włamania dopuścił się prawdo podobnie szewc. Po rozbiciu drzwi w sklepie przyborów szewskich Józ. Rossmana przy ul. Słonecznej 51 skradł 3 kg. skóry, 24 nożów szewskich, 30 raszpli, 2 kg. wosku szewskiego i inne przedmioty szewskie.

(t) **Bigamista.** Ewa Birne ze Staw-

Z ostatniej chwili.

Przed decydującym głosowaniem.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 października. (Z) Nastrój, który panuje dzisiaj w całym Sejmie wskazuje na to, że Premier Grabski wyjdzie z walk zwycięsko. Należy podkreślić, że zwycięstwo Prem. Grabskiego będzie równocześnie potwierdzeniem zasług Min. Skrzyńskiego, w obronie którego wystąpił wczoraj tak gwałtem Premier na pełnym Sejmie.

Warszawa, 30 października. (Z). Z kół politycznych informują Warszawskiego korespondenta: Po słusznym i usprawiedliwionym oburzeniu Szeja Rządu wchodzi też w grę inny czynnik, mianowicie ten, że tak zasłużony dla Państwa Premier nie mógł spokojnie czekać, nim cała kolejka mówców zakończy swoje wywody, w których Rząd traktowany jest brutalnie, tak, jak gdyby zasiadał na ławie oskarżonych. Ta forma walki jest wprost przerażająca w swej prymitywności.

Rząd miał do dyspozycji jeszcze inne środki, aby przeciw temu wystąpić. Jeżeli wybrał drogę żądania wotum zaufania, to nie ulega wątpliwości, że ten właśnie krok jest z raciem posunięciem taktycznym Rządu i Premiera. Rząd wiedział, że w ciągu obecnej dyskusji budżetowej musi dojść do nieuniknionego zatargu między nim a częścią Izby na tle poważnych spraw gospodarczo-skarbowych. Premier Grabski jako dobry taktik sam wystąpił z atakiem. Jeżeli krok Rządu spowoduje osamotnienie stronnictwa p. Głabińskiego, to pozycja Rządu będzie tak silna, że na płaszczyźnie zagadnień gospod. sferę zwalczające Rząd tylko w bardzo śmym zakresie liczyć będą mogły na sukcesy.

Wybory w Anglii.

ZAMIAST DWU. TRZY PARTJE PROWADZĄ WALKĘ WYBORCZĄ. — ZWYCIĘSTWO KONSERWATYSTÓW W OKRĘGACH PRZEMYSŁOWYCH

Londyn, 28. października. (Tel. G. L.). Dzisiejsze wybory będą prawo podobnie jednymi z najbardziej zacieklej w historii parlamentarnej Anglii. Zamiennym jest fakt, że w chwili obecnej, zamiast dwu, trzy partje polityczne prowadzą walkę wyborczą, a wszystkie trzy partje spodziewają się, że osiągną wyższą liczbę mandatów, aniżeli przy ostatnich wyborach. Partja konserwatywna wyraża przekonanie, że otrzyma bezwzględnie większość, t. j. 310 mandatów, zamiast 258.

Konserwatyści pokładają nadzieję w incydencie z listem Zinowiewa, i w niezadowoleniu większej części opinji z rządów Labour Party. Również i Labour Party spodziewa się, że otrzyma znacznie większą liczbę mandatów i wyraża przekonanie, że zarzuty politycznej co do niewykonania przez rząd projektów mających na celu zmniejszenie liczby bezrobotnych i rozwiązanie problemu mieszkaniowego, będą z ozumiane prawdziwo, t. j. że rząd Labour Party nie miał do-

OLBRZYMIE SUKCESY KONSERWATYSTÓW.

Londyn, 30. paźdz. Reuter, godz. 10 rano. Konserwatyści uzyskali 168 mandatów, partja robotnicza 78, liberali 22, niezależni 2 mandaty.

czan pow. Gródek Jagiell. donosiła policji, że E. Blindner, zam. przy ul. Pod Debem 11, oświadczył się jej w marcu i rzekomo na koszt wesela i wynajmu mieszkania wyludził 150 dolarów. Jak się dowiedziała Ewa, Blindner ma nie tylko drugą narzeczoną we Lwowie, ale

„KONOMISTA”

—
Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 30. października.

Obroty na giełdzie ograniczyły się do kilku tylko gatunków akcji. W pierwszym rzędzie interesowana się Gazoliną, która

statecznego czasu do wypracowania powyższych projektów.

Labour Party spodziewa się, że uzyska dodatkowo dwadzieścia kilka mandatów. Partja Liberałna liczy, że otrzyma poprzednią ilość mandatów. Według ogólnej opinji należy przypuszczać, że partja konserwatywna otrzyma w każdym razie większą ilość głosów aniżeli w ostatnich wyborach.

Londyn, 29. paźdz. (Tel. G. L.). Godz. 23.45. Pierwsze rezultaty wyborów wykazują zwycięstwo konserwatystów w okręgach przemysłowych, gdzie uzyskali oni 8 takich mandatów, z pośród których 4 należały poprzednio do partji pracy, a drugie 4 do partji liberalnej.

O godz. 23.35 były wiadome następujące rezultaty: Konserwatyści 10 mandatów, partja pracy 2, liberali 0. Minister spraw wewnętrznych Henderson został wybrany w Burnley, Ben-Tillet, przewodniczący związków zawodowych robotników transportowych przepadł w swoim okręgu.

kupowano po kursach od 1.80 do 2.10, nadto duży popyt na Gazy wschodnie, które podskoczyły na 12.25 (wczoraj ustaliły się przy 11.75).

Sporadyczna transakcja w akumulatorach po 0.25 i 0.28. Bank Ziemiań spadł na 0.07 przy dużej ilości towaru, a mało chętnych kupna. Brugger, Lesienie, Schön Foresta Rucker, Elektrownia bez transakcji dla braku zainteresowania. W akcjach kotowanych ruch niewielki. Kursa niejednolite przy małym stosunkowo zapotrzebowaniu.

Browary, Chybie, Cegielski utrzymały się na poziomie wczorajszych notowań. Chodorów, Bank Hipoteczny cokolwiek mocniejszy. Górka niżkowała. Kursy walut u-

trzymane. Większe obroty w Londynie. Popyt za Pragę i dolarami. Za dolary płacono o 5.18³/₄. Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.62, Przemysł wy 0.37, 0.39, Ziemiań Kredyt 0.15, 0.17, Browar 7.80, Chodorów 5.50, 5.60, 5.55, 5.60, Chybie 6.70, Cegielski 0.66, 0.68, 0.62, 0.63, 0.64, 0.65, Gór 16.25, Niemjowski 0.53, O kos 2.20, Pezet 0.26, Nafta 0.47, 0.45, 0.48, Siersza gór. 4.55, Tespy 3.80, 3.75, Zieleniewski 10.75, 10.70.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bank Ziemiań (100) 0.06, 0.07, Gazy wschodnie 11.75, 11.90, 12.00, 11.95, 12.25, 12.05, 12.20, Gazy zachodnie 3.05, Gazolina 1.80, 1.90, 2.00, 2.05, 2.10, Jaworzno (25) 16.10, 16.15, (drobne) 17.00, Len 0.50, 0.48, Machlejd 1.85, Nobel 1.60, Olkusz 0.76, 0.74, 0.75, Przeworsk (okaz) 267.00, Węskowki 0.025, Akumulator 0.25, 0.28.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30. października. Ruch giełdowy bardzo słaby, sporadyczna transakcja w kukurudzie. Na ogół zupełny brak zainteresowania, przy obfitej podaży, a w szczególności w strączkowych. Tendencja utrzymana. Uposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 października. Modrzejów 5.00, Zawierca 25.00, Żyrard. 17.40, Cielów 0.52, Parowozowy 0.39, Nobel 170. Główny 600.000. Tendencja mocniejsza. Dolar 5.19¹/₄.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30 października. Bk Przem. 0.37, Chodorów 5.45, Zielen. 10.45, Cegielski 0.61, Siersza gór. 4.35, Chybie 6.80, Gazy 12.00, Jaworzno (dr) 16.75. Dolar 5.19¹/₄. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 30 b. m. Berlin 1.23¹/₄, Bruksela 25.00, Holandia 204.60, Nowy Jork 519.16, Londyn 23.45¹/₄, Paryż 27.30, Medjolan 22.32¹/₄, Praga 15.50, Budapeszt 0.068, Bukareszt 2.90, Belgrad 7.52¹/₄, Sofja 3.67¹/₄, Wiedeń 0.0073¹/₄, Warszawa 000.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. października. Dzisiejsza tendencja niezmiennona. Kurs złota i srebra słaby. Obrót słaby.

Dolary amer. 5.18¹/₄ do 5.18³/₄, dolary kanadyjskie 4.98 do 5.02, korony czeskie 0.15¹/₄ do 0.15³/₄, leje 0.02 do 0.02¹/₄, franki franc. 0.27¹/₄ do 0.28, franki szwajcar. 0.97 do 0.98, funty szterl. 23.20 do 23.50. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0.00 zł. do 0.00 zł, drobne za 1 tys. 0.00 do 0.00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.50 gr.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80, 20 frank. 19.60 do 19.80, 20 mark. 23.10 do 23.30, 10 rubli 27.10 do 27.30 gr.

Srebro: kor. austr. 0.43¹/₄ do 0.44, 5 kor. austr. 2.25 do 2.27, floreny 1.13 do 1.16, ruble 1.82 do 1.90, k. piekni za rubel 0.85—0.90.

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe			Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
placa	zadaja	transakcje		placa	zadaja	transakcje	
---	---	---	Dolary amerykanskie (dobre)	---	---	---	
---	---	---	Dolary amerykanskie (dobre)	---	---	---	
---	---	---	Dolary kanadyjskie	---	---	---	
---	---	---	Dynary	---	---	---	
---	---	---	Funtly szterlingi	---	---	---	
---	---	---	Franki belgijskie	---	---	---	
---	---	---	Franki francuskie	---	---	---	
---	---	---	Floreny holenderskie	---	---	---	
---	---	---	Franki szwajcarskie	---	---	---	
---	---	---	Korony austriackie	---	---	---	
---	---	---	Korony czesko-slowackie	---	---	---	
---	---	---	Korony duńskie	---	---	---	
---	---	---	Korony norweskie	---	---	---	
---	---	---	Korony szwedzkie	---	---	---	
---	---	---	Lel rumuńskie	---	---	---	
---	---	---	Lvy włoskie	---	---	---	

B. Kursy Zbożowa.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce siacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce siacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1924	25	50	27	100	---	---	
ZYIO malopolskie ex 1924	21	---	22	100	---	---	
ZYIO malopolskie nowego zbioru	22	---	23	100	---	---	
JECZMIEN: malopolski browarniany	18	---	19	100	---	---	
JECZMIEN malopolski przemialowy	20	---	21	100	---	---	
OWIES malopolski ex 1924	16	---	18	100	---	---	
KUKURDZA krajowa	---	---	---	---	---	---	
ZIEMNIAKI jadalne	---	---	---	---	---	---	
FASOLA biala	---	---	---	---	---	---	
FASOLA kolorowa	---	---	---	---	---	---	
FASOLA krasa	---	---	---	---	---	---	
GROCH pelny	---	---	---	---	---	---	
GROCH ½ Victoria	---	---	---	---	---	---	
BOBIK	---	---	---	---	---	---	
MIESZANKA paslerwa w starcie	---	---	---	---	---	---	
WYKA	---	---	---	---	---	---	
SIANO siodkie krajowe prasowane	---	---	---	---	---	---	
SLOMA prasowana	---	---	---	---	---	---	
HRECZKA	---	---	---	---	---	---	
LEN	---	---	---	---	---	---	
LUBIN	---	---	---	---	---	---	

^{*)} Ceny szacunkowe bez trans-

^{*)} Ceny szacunkowe bez trans-

Secretariat Gieldy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

SPORT.

Z RUCHU SPORTOWEGO W ROSJI

Lwów, 30. października.
Ruch sportowy s ocywiał w przedwojennej Rosji prawie że w powijakach. Rząd carski nie miał zrozumienia dla wychowania fizycznego i udzielał mu poparcie jedynie w koniecznych wypadkach reprezentacyjnych, jak n. p. ekspedycja olimpijska. Uważano, iż wychowanie wojskowe jest dla wydoskonalenia fizycznego młodzieży zupełnie wystarczające. Ze sportów cieszyła się większą wziętością jedynie hippika i po części ciężka atletyka. Zasadnicza zmiana nastąpiła z chwilą przewrotu i upadku dawnego regimu. Rząd sowiecki zrozumiałszy znaczenie wychowania fizycznego dla przyszłości państwa, nie wahał się udzielić mu jak najdalej idącego poparcia. Dzisiaj pulsuje życie sportowe w Rosji dość silnie. W całym szeregu miast istnieją towarzystwa i kluby sportowe, których praca skierowana jest w pierwszym rzędzie na wykształcenie mas, m iejszym poparciem cieszy się „hodowla” pojedynczych gwiazd i amatorów. Liczba zorganizowanych sportowców dosięga 500.000, z czego 1/3 przypada na piłkę nożną. Popularnym jest ciężka atletyka, mniej zrozumienia znajduje się dla lekkiej atletyki.

W zawodach bierze zwykle udział liczba uczestników 80—100 startujących w każdym punkcie programu; należy to do normalnych wypadków. Wyniki uzyskiwane są dość mierne. Na uwagę zasługuje jedynie bieg 100 m. w czasie 10⁵/₁₀ rzut oszczepem 55 m., wyczyny którymi można się i na Zachodzie

Spór angielsko-turecki załatwiony.

DELEGACI OBU RZĄDÓW PRZYJELI LINIĘ GRANICZNA PROPONOWANĄ PRZEZ BRANTINGA. — SPRAWA WYSIEDLANIA GREKÓW Z KONSTANTYNOPOLA.

Bruksela, 29. paźdz. (Tel. G. I.). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym zatwierdziła projekt referenta Brantinga w sprawie sporu angielsko-tureckiego co do interpretacji status quo na pograniczu Iraku i Mossulu. Fethy bej i sir Hurst w imieniu swoich rządów przyjęli linię graniczną, proponowaną przez Brantinga, dodając, że ich rządy całkowicie i lojalnie zastosują się do orzeczenia Rady. Wyznaczona linia będzie dla obu stron obo-

wiązująca aż do chwili ostatecznego ustalenia linii.

Bruksela, 29. paźdz. (Tel. G. L.) W nadchodzący piątek Rada Ligi Narodów odbędzie posiedzenie poświęcone konfliktowi grecko-tureckiemu na tle wysiedlania Greków z Konstantynopola. W posiedzeniu ma wziąć udział delegat mieszanej komisji grecko-tureckiej dla spraw wzajemnej wymiany ludności greckiej i tureckiej.

chwalić. Z masowe wychowanie jest racjonalne, tego dowodem są zawody jakie się pod koniec sezonu odbyły w Moskwie. Ośmiu uczestników osiągnęło w skoku w wyż 184 cm (!). W trójskoku osiągnęli trzej zawodnicy ponad 14 m. Na 400 m. spot zebowano 52", bieg 100 m. z płótkami wymacał 16⁵/₁₀". Jak widać postępy są i z czasem przysiędzie się z Wschodem i czyje.

Bardzo słabo przedstawia się sport pływanie, stawia on dopiero pierwsze kroki. Bardzo znaczny postęp daje się natomiast zauważyć w piłce nożnej, do osiągnięcia poziomu środkowo-europejskiego natura nie jeszcze dość daleko.

Sprawa obsady drugiego miejsca w okręgu lwowskim jest dotychczas niejasną. Jak słyhać wystawiła Rewera przeciw Czarnym graczy niezgłoszonych, co pocią-

gnę za sobą przyznanie obu punktów drużynie lwowskiej, która osiągnęła w ten sposób 12 punktów. Hasmonea, chcąc wyprzedzić Czarnych musiałaby z Lechją wygrać. Czy tego dokáže, o tem przekonamy się już najbliższą sobotą.

N. S.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ROLNICZEGO W WARSZAWIE.

Lwów, 30. października.

XII. Międzynarodowy Kongres Rolniczy odbędzie się w czerwcu, roku 1925 w Warszawie. Spodziewany jest liczny zjazd delegatów od wszystkich państw, nadto wycieczki: angielska, belgijska i francuska. Polskie organizacje rolnicze przygotowują obecnie Kongres. Utworzono już Komitet organizacyjny Kongresu i przygotowano program i wyłoniono Sekcje. Prezydium Ko-

mitetu stanowią: Fudakowski, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, prof. Jura, wiceprezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, dr. Esden-Tempski, prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej, Wilkoński, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych. W skład Komitetu wchodzi 39 członków reprezentantów organizacji rolniczych, Uniwersytetów i Rządu.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek „Aida”.
Piątek „Młynarz i jego córka” (widowisko w 9 obrazach E. Raupacha, wznowienie).

Sobota o godz. 3 popoł. „Młynarz i jego córka” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7 „Lohengrin”.
Niedziela o 3 popoł. „Młynarz i jego córka” (przedstawienie popularne).

Niedziela o g. 7 „Złoto Renu”.
Poniedziałek „Młynarz i jego córka”.

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek „Podatek majątkowy”.
Piątek „Podatek majątkowy”.
Sobota „Podatek majątkowy”.
Niedziela „Podatek majątkowy”.
Poniedziałek „Podatek majątkowy”.
Wtorek „Prawo pocahunku”, kom. w 3 aktach (premiera).

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek „Pajacyk”.
Piątek „Pajacyk”.
Sobota „Prawdziwa miłość”.
Niedziela „Pajacyk”.
Poniedziałek „Prawdziwa miłość”.
Wtorek „Pajacyk”.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIĄĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROSIŁY POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

OGŁOSZENIA.

KONKURSY.

L. 10201/Pr. Konkurs. W Województwie Tarnopolskim wakacje posada lekarska powiatowego w VIII. st. st. w Starostwie w Zaleszczykach. Kandydaci na tą posadę winni wnieść podania w terminie do końca listopada 1924 do Wydziału Prezydalnego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu, dołączając 1) metrykę urodzenia, 2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, 3) dowód obywatelstwa polskiego, 4) świadectwo zdrowia, 5) dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej, 6) własnoręcznie napisany życiorys. Kandydaci, którzy wykaza się dwuletnią praktyką szpitalną mają pierwszeństwo przed innymi. Posada będzie nadana, co do wstępujących dopiero do służby państwowej, prowizorycznie, poczem kandydat, po złożeniu przepisanych egzaminów sanitarnych i przy dopełnieniu wszystkich warunków ustawowych będzie mógł być ustalony. Kandydaci pozostający obecnie w służbie państwowej winni wnieść podanie w drodze służbowej. 6351
Tarnopol, dnia 27. października 1924.
Wojewoda Zawistowski.

AMORTYZACJE.

Nr VII. 150/241. Uchwała Senatu: Kurja Metropolitalna obrz. iac. we Lwowie i tow. posiadacze książeczek wkładkowych Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie postawili wniosek o ustanowienie kuratora dla wszystkich wierzycieli Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie z tytułu wkładków w myśl § 50 u 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14. maja 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 441. Celem wysłuchania wierzycieli Galicyjskiej Kasy Oszczędności z tytułu wkładków oszczędnościowych na treść niniejszego wniosku wyznacza się audjencję na dzień 18. listopada 1924 o 10¹/₂ h. przed poł. w tut. Sądzie b. 18. na którą wzy-

wa się wszystkich wierzycieli Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie z tytułu wkładków oszczędnościowych.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8. paźdz. 1924. 6288

T. 377/24. Na wniosek Adolfa Seherfa, kupca w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy skradzionego weksła in bianco tej treści: „na 24 dolarów amerykańskich efektywnych Dnia 28. lipca 1924 Feiwisch Koch Potok złoty, płatny w Stanisławowie u firmy bracia Kahani i Ch. Lenobel. Posiadacza powyższego weksła wzywa się, aby zgłosił się ze swojemu: prawami w ciągu 45 dni, od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie. 6337

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15. października 1924.

RZECZYSPRAWY ZWIĄZANE Z OBWIESZCZENIAMI.

Cg. I. b. 381/24. Edykt. Przeciw Mikołajowi Mikoliszyn, synowi Iwana z Krzywego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sadu okręgowego w Brzeżanach przez Szulima Bresslera pozew o 798 zł. Na podstawie pozwu wyznaczono I audjencję na 3. listopada 1924 godz. 9, sala 67. Celem strzeżenia praw Mikołaja Mikoliszyna ustanawia się Pana dra Chiczaja, adwokata w Brzeżanach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Mikoliszyna w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 6316

Sąd okręgowy, Oddział I.
Brzeżany, 13. października 1924.

C. 190/241. Edykt. Przeciw Onufremu Pawluk Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sadu powiatowego w Zabłotowie przez Palahnę z Pyłpiuków Iwanik żony Demiana z Trościańca pozew o zapłatę kwoty 2.430 zł. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 1. grudnia 1924 o godz. 9 rano. biuro Nr. 21. Celem strze-

żenia praw nieznanego z miejsca pobytu Onufrego Pawluka Dmytra ustanawia się Pana Emanuela Rieszla, st. ofic. sąd. w Zabłotowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 6315-3

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 30. października 1924.

C. IV. 4/19. Uchwała. W sprawie powódki nieobjętej masą spadkowej bñ. Reinholda Pintera przez kuratora adw. dra Oberlaendera w Jasle przeciw pozwanemu Herschowi Justowi w Krośnie do L. cz. C. IV. 4/19 o zastanowienie tus. egzekucji do L. cz. H. 3721/13. prowadzonej przeciw obecnej powódce celem ściągnięcia kwoty 5.538 Koron 51 hal. zpn. na rzecz obecnego pozwanego, ustanawia się dodatkowo (po myśli § 477 ustęp ostatni i § 6 ustęp 2 oraz § 117 pz.) kuratorem ad actum dla powódki nieobjętej masą spadkowej bñ. Reinholda Pintera — dr. Ludwika Oberlaendera w Jasle, który tak długo na jej koszt i niebezpieczeństwo będzie powódkę zastępował, aż spadkobiercy tejże samy czynnie nie wystąpią lub nie wymienią pełnomocnika. 6313

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 11. października 1924.

LICYTACJE.

E. 91/245. Edykt licytacyjny. Dnia 20. listopada 1924 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 licytacja 1/2 części realności lwh. 31, 1/4 części lwh. 252, 3/8 części lwh. 75 i 3/8 części real. whl. 250 ks. gr. gm. Woźniki. Wartość szacunkowa tych nieruchomości wynosi 36 zł. 90 gr., zaś najniższa oferta, pomimo której sprzedaż nienastąpi, kwotę 291 zł. 26 gr. 6336

Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, 14. października 1924.

SPADKI.

A. VIII. 116/22. Edykt. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 28. listopada 1921 w Kopytowie zmarła Paraskewia Mandryk, pozostawiając

rozporządzenie ostatecznej woli, w którym ustanawia dziedziec Włodzisława Pawluk, Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Szeremeta nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Teodorem Pelka. 6314

Sąd powiatowy.
Sokal, 4. września 1922.

UPADŁOŚCI.

S. 2/2456. Konkurs otwarty tus. uchwały z 10. lipca 1924 do majątku firmy „Bracia Laszczewer we Lwowie” znosi się po myśli § 157 ust. 1. ord. konk. 6318

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24. października 1924.

UZNAWANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 84/225. Piotr Wyszynski z Gębiczyn, powołany w 1915 do 57 pułku piechoty i wysłany na front rosyjski w lipcu 1915 bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Gałeczkemu, adwokatowi w Tarnowie, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Piotra Wyszynskiego wzywa się, aby do 20. maja 1925 uwiadomił o swem życiu. 6282-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 20. listopada 1922.

T. 145/24. Andryj Bardak Szymona, urodzony 1887, zamieszkały w Pasiecznicy, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie od 1918 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Natalią Bardak zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dr. Krzyżanowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6347

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10. września 1924.

Podejmujemy walkę z drożyzną!

W obecnej chwili, gdy poczyna znowu powracać fala drożyzny, postanowiliśmy dać pie. wsi przykład walki z nią. Dlatego ustanowiliśmy

w Kawiarni i Restauracji „Republique”

następujące ceny o wiele niższe od dotychczasowych.

- Naszym P. T. G. ściami podajemy w śmienią kawę śniadankową od 7—9 rano za 30 groszy
- Śniadanie** składające się z jaja, masła, miodu, 2 bułek i kawy, herbaty lub czek. lady za . . . 75 groszy
- Sute obiady** z trzech dań wedle dowolnego wyboru z karty 1 zł. 30 groszy

Do dyspozycji P. T. Gości olbrzymia ilość wszelkiego rodzaju krajowych i zagranicznych gazet i czasopism ilustrowanych. Świetny zespół koncertowy zagranicznych solistów. — Do dyspozycji P. T. Gości telefon 841.

O liczne odwiedziny uprasza

ZARZĄD.

T. 76/24/5. Józef Zarzycki z Tarnawy górnej, zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi w przeciągu 3 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 16. paźdz. 1924. 6310

T. 97/24/5. Paweł Wołk z Jankowice zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną Karnas za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 17. października 1924. 6312

T. 265/23/3. Tomasz Zierski, syn Michała, urodzony dnia 14. kwietnia 1879 w Jabłonówce, powiat Kamionka strum., powołany w r. 1914 do służby wojskowej wysłany został w sierpniu tegoż roku na front i od tego czasu przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania tegoż za zmarłego. Wiadomości udzielić należy Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Epsteinowi do 6 miesięcy, poczem na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25. stycznia 1924. 6317

T. 77/24. Szczepan Wolanin z Przyrętnicy zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. września 1924.

T. 163/24. Andrzej Bandusiak, urodzony 1874, zamieszkały w Świtowej, żołnierz, zaginął od 1915 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono Sąd albo kuratora Nikoły Sandilaka w Świtowej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5. września 1924.

T. 196/24. Mikołaj Pławiak, urodzony 1861 i Filip Pławiak, urodzony 1867, synowie Marcina, zamieszkałi w Podzamczku, wydaliwszy się w roku 1888 na robotę w niewiadomym kierunku nie dają znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby wiadomiono Sąd albo kuratora dr. Bechirkę w Buczaczu o zaginionych do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12. września 1924.

T. 166/24. Józef Parcej, urodzony 1888, zamieszkały w Żnibrodach, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Maryniuka w Żnibrodach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1. września 1924.

T. 171/24. Stefan Szestaniak, urodzony 1885, zamieszkały w Potoku złotym, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Ubarńdka w Potoku złotym o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22. września 1924.

T. 193/24. Wawrzyniec Zazula, urodzony 1886 w Trybuchowcach żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Holyka w Trybuchowcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12. września 1924.

T. 289/24. Michał Fediów, urodzony 1875 zamieszkały w Pasiecznej, żołnierz zaginął na wojnie od 1918 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Petra Fedyka w Pasiecznej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 15. września 1924. 6333

T. 216/24. Antoni Holewacz po Janie, urodzony 1889 Ostrów pod Radymnem, jeńiec od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ametsenowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 12. września 1924. 6335

T. 215/24. Stanisław Chwałkość z Rudnik powołany 1914 do świadczeń wojennych w maju 1915 umrzeć miał. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Matłowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 3. października 1924. 6334

T. 214/24. Karol Mazur, urodzony 1876 Rudniki, jeńiec 1915 umrzeć miał. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi adwokatowi w Mościskach kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 2. października 1924. 6333

T. 353/22. Jan Kadyło syn Wasyla i Anny zwany Juda, urodzony w Sądowej Wiszni 1884 jako żołnierz na froncie serbskim 1914 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania wężła małżeńskiego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Atlasowi adwokatowi w Sądowej Wiszni kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono

wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl 9. grudnia 1922. 6325

T. 16/24. Jakób Szczurko, urodzony 1876 Zaleska Wola od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Schworcowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 25. lutego 1924. 6326

T. 135/24. Mikołaj Chadaj po Michale urodzony 1890 Dobromil, żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 23. sierpnia 1924. 6327

T. 136/24. Wasyl Kosyło, urodzony 1875 Lacko, żołnierz od 1915 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 23. sierpnia 1924. 6328

T. 173/24. Antoni Dańczak, urodzony 1882 Kosztowa żołnierz od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Pałchowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 26. września 1924. 6329

T. 187/24. Jędrzej Lech, urodzony 1875 Pniak jeńiec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl dnia 23. września 1924. 6330

T. 208/24/3. Feliks Halińczak po Michale urodzony 1886 Lacka Wola, jeńiec od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Goldmanowi adwokatowi w Mościskach kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 2. października 1924. 6331

T. 209/24. Wojciech Rogowski, urodzony 1877 Lacka Wola, jeńiec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dobrzańskiemu adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 7. października 1924. 6332

Firm. 680. Rg. C VII. 88. Zmiany dotyczące spółki. Do rejestru wpisano dnia 12. czerwca 1924; Siedzibą firmy: Zakład główny Kraków, Filia Lwów, plac Kapitałny 7. Brzmienie firmy: „Itarwest”

Spółka dla handlu i przemysłu rolniczego. Spółka z gr. o. pow. w Krakowie. Oddział we Lwowie. Zmiany: Uchwata Walnego Zgromadzenia z daty Kraków 11 lutego 1924 L. rep. 24915 postanowiła likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiono. Oskara Thena przemysłowca w Białej Rynek 12.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 3. czerwca 1924. 6304

Firm. 687. Rg. A II. 152. Wykreślenie z rejestru firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 3 sierpnia 1924. Po przeprowadzeniu likwidacji. Siedziba firmy: Lwów Bismtenie firmy: Dein handlowy i importowy Mieczysław Szerfi et Comp. Spółka komandytowa.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 18. lipca 1924. 6307

IZAK HERMAN, urodzony 1901 unieważnia mniejszem zgubioną książeczkę wojskową 15. pp. wystawioną przez P. K. U. Brzeżany.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW poszukuje do natychmiastowego przyjęcia bednarzy obznajomionych z robotą browarnianą. Zgłoszenia w Dyrekcji Towarzystwa Lwów Kleparowska 18. 6284-6

MOTORY ROPNE od 2 do 2000 HP. Urządzenia młynskie, Prasy do oleju. Obrabiarki do metali i drzewa na dogodnie spłaty, oraz transmisje, turbiny, pisy, oleje, smary, rope, pape, blachę pocynkowaną poleca

„PILOT”
Lwów, ul. Batorego 4, Oddziały: Tarnopol, Podwoleczyska. 6191-15

PRZETARG. OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY Nr. 6 we Lwowie sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego: 3359 kg. otrab pszennych, 6020 kg. otrab jęczmiennych, 177.405 kg. otrab żytnich, 41.731 kg. odpadków z przemiatu, 7 sztuk skór końskich.

Reflektanci na powyższe artykuły zwrca należyte ostemplowane oferty do dnia 5 listopada br. godz. 10-ta, w którym to dniu odbędzie się przetarg. W razie negatywnego wyniku odbędzie się przetarg ustny.

Wadium w wysokości 5% oferowanego artykułu należy składać w komisji gospodarczej okręgowego zakładu gospodarczego Nr. 6.

Bliższych informacji zasięgnąć można w O. Z. G. Nr 6 gdzie również są do wglądu warunki sprzedaży.

Lwów dnia 22. paźdz. 1924. 6249-2
O Z. G. Nr. 6 L. 7851/24.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowianki, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Krzywczycach o. lok Lwowa odbędzie się dnia 15. listopada o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Dyrektora Juliusza Eislera, Wrońska 11 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiany statutu a mianowicie § 1. 2, 11, 17, 34.
- 2) Wybór nowego zarządu. 6349

Preumersta bez oanoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odroszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja wylina od godz. 8 rano do 1 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Reaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należyte nie przyjmuje się — Reaktywów Redakcja i Administracja nie wracają. — Konto P. K. O. 141.698.